

Sport i turystyka dla zdrowia

13/07/2011



[1]Województwo Łódzkie postawiło na turystykę aktywną. Tu powstaje najdłuższy w Europie szlak konny, liczący ok. dwóch tysięcy kilometrów. Składa się z dwóch pętli, zewnętrznej i wewnętrznej. Ta druga wiedzie wokół Łodzi, ma prawie 300 km długości i jest już czynna. Pętla zewnętrzna obejmuje prawie całe województwo. Jest w trakcie budowy, ale już teraz na turystów czeka prawie 300 stajni, stadnin oraz gospodarstw agroturystycznych, dysponujących końmi, miejscami noclegowymi i bazą gastronomiczną. Ktoś powie: galopować na koniu? To nie dla mnie... Błąd!. Turystyka konna to przecież nie tylko jazda wierzchem. To także sympatyczne przejażdżki bryczką, furmanką, powozem, a w zimie - kulig i sanna. O zbawiennych skutkach hipoterapii nie trzeba nawet wspominać, wiedzą o tym wszyscy, którzy próbowali tej formy terapii i rehabilitacji. A więc wcale nie trzeba od razu dosiadać konia - chociaż każdy powinien spróbować. Tym bardziej, że Łódzkie końmi słynie i ma bogate tradycje. Tu są słynne stadniny (choćby w Walewicach), tu w Gajownikach odbywają się co roku bardzo popularne imprezy „Weekend w siodle”. W 1939 r. nad Wartą i Bzurą walczyli polscy ułani, pod Anielinem zginął w 1940 r. mjr Henryk Dobrzański „Hubal”, ostatni żołnierz Września i pierwszy partyzant Rzeczypospolitej.



[2]Łódzkie staje się rajem dla amatorów żeglarstwa i innych sportów wodnych. Dwa wielkie sztuczne zbiorniki - Jeziorsko i Zalew Sulejowski - zapraszają na żagle. Warta, Pilica, Bzura i Rawka przyciągają miłośników splywów kajakowych. Także tych początkujących, którzy trochę boją się wody. „Łódzkie” rzeki to nie rwące

górskie potoki. Płyną wartko, ale bez niespodzianek, nie są głębokie, szlaki zostały dobrze oznakowane, a na brzegach czekają liczne ośrodki, w których można przenocować i zjeść. Co więcej, rzeki płyną przez bardzo malownicze okolice. Można obserwować, jak przyroda powraca na tereny, na których człowiek zaprzestał działalności. Wracają lasy, dzikie łąki, rzadkie ptaki, nawet łosie i bobry.

Jedni wybierają konie, inni kajaki, jeszcze inni rowery.



[3]**Szlaków rowerowych jest na terenie województwa prawie setka**, można przejechać nimi ponad dwa tysiące kilometrów! Do wyboru, do koloru. Jest szlak ptasi, starych lip, dworów i dworków, drewnianych młynów wodnych, sanktuariów, miejsc kultu maryjnego. Od Łowicza po Wieruszów, od Kutna po Radomsko na turystów czekają ciekawe miejsca, piękne widoki, życzliwi ludzie, dobra baza noclegowo-gastronomiczna.

W Łódzkiem znajdują więc coś dla siebie również amatorzy „białego szaleństwa”. W pobliżu Bełchatowa przez lata powstawała Góra Kamieńsk – początkowo olbrzymie zwałowisko ziemi, wydobywanej podczas eksploatacji złóż węgla brunatnego, później starannie zrekultywowane i zagospodarowane pod względem turystycznym. Górę doskonale znają narciarze. Jeździć na nartach można też na terenie Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich – to tereny, na których zatrzymał się kiedyś lodowiec, pozostawiając po sobie wzgórza, doliny i wąwozy.

Hitem województwa są też geotermy w Uniejowie. Kąpiele w wodzie z gorących źródeł przynoszą znakomite efekty w leczeniu i rehabilitacji. Przy okazji można zwiedzić zamek i poobserwować turnieje rycerskie. Geotermy to propozycja dla tych, którzy po prostu chcą wypocząć, odprężyć się i podleczyć zdrowie.

Linki:

[1] <http://profilaktyka.lodzkie.pl/sites/profilaktyka.lodzkie.pl/files/imce/sport/konie.jpg>

[2] <http://profilaktyka.lodzkie.pl/sites/profilaktyka.lodzkie.pl/files/imce/sport/kajaki.jpg>

[3] <http://profilaktyka.lodzkie.pl/sites/profilaktyka.lodzkie.pl/files/imce/sport/rower.jpg>